

Sygn. akt V ACa 585/17



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Przybylska (spr.)
Sędziowie: SA Mariusz Wicki
SR del. Agnieszka Dutkiewicz
Protokolant: sekretarz sądowy Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko Bankowi
o zapłatę
na skutek apelacji powodów
od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 24 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 383/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Agnieszka Dutkiewicz
Na oryginale właściwe podpisy.

SSA Katarzyna Przybylska

SSA Mariusz Wicki

Rzecznik Finansowy Aleksandra Wiktorów przedstawiła do sprawy pisemny pogląd, w którym poparła stanowisko powodów odnośnie nieważności zawartych aneksów do umów kredytowych.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu sprawy ustalił, że w dniu 15 stycznia 2007 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny mieszkaniowy nr _____ opiewającą na kwotę 500.000 zł. Kredyt został udzielony w celu budowy domu systemem gospodarczym. W dniu 4 stycznia 2008 r. pozwany przedstawił powodom informacje dotyczące ryzyka stopy procentowej i ryzyka walutowego dla kredytobiorców hipotecznych. Następnie w dniu 4 lutego 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny mieszkaniowy inwestorski nr _____ na kwotę 125.000zł z przeznaczeniem na dokończenie budowy domu.

Powodowie w dniu 5 maja 2008 r. zwrócili się do pozwanego o przewalutowanie kredytu mieszkaniowego (umowa z dnia 15 stycznia 2007 r.) z PLN na CHF. W dniu 10 czerwca 2008 r. powodowie wystąpili z analogicznym wnioskiem odnośnie kredytu zawartego w dniu 4 lutego 2008 r.

Na podstawie zawartego w dniu 10 czerwca 2008 r. aneksu do umowy kredytu z dnia 15 stycznia 2007 r. w art. 3.01 aneksu pozwany dokonał konwersji kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej z dnia 15 stycznia 2007 r. na kredyt dewizowy w CHF. Wysokość skonwertowanego kredytu stanowi równowartość PLN według stanu zadłużenia kredytobiorcy z dnia konwersji wyrażoną w CHF. Konwersja dokonana została w oparciu o kurs kupna dewiz _____ ustalonym w dniu konwersji. W art. 3.13 aneksu zawarty został zapis, że walutą spłaty kredytu jest CHF. Kwota tak ustalonego kredytu oprocentowana została według zmiennej stopy LIBOR 3 M plus 1.5 % w skali roku. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności miała nastąpić przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności banku. Analogicznej treści zapisy zostały zawarte w aneksie zawartym w dniu 21 lipca 2008 r. do umowy z dnia 4 lutego 2008 r. (odpowiednio zapis 3.01, zapis 3.12.3). Konwersja umowy kredytu z dnia 15 stycznia 2007 r. została dokonana w dniu 19 czerwca 2008 r., w dacie tej kwota pozostałego do spłaty kapitału wynosiła 479.345,65 zł i została przewalutowana według kursu 2,04. Kapitał po konwersji wyniósł 234.973,36 CHF. Konwersja drugiej z zawartych umów kredytowych została dokonana w dniu 6 sierpnia 2008

r., w dacie tej kwota pozostałego do spłaty kapitału wynosiła 122.686,73 zł według kursu 1.9175, kapitał po konwersji wyniósł 63.982,65 CHF. Powodom dostarczono nowe harmonogramy spłaty.

Klienci wybierający zadłużenie walucie obcej korzystali z oprocentowania niższego, w porównaniu z kredytem złotowym i spłacali niższą ratę kredytu. Wynikało to z różnicy w wysokości stawek referencyjnych będących podstawą ustalenia oprocentowania kredytu (LIBOR 3 M dla CHCF WIBOR 3M lub 6M dla PLN). Kredyt dewizowy podlegał oprocentowaniu obliczanemu w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M - niższą, niż stopa referencyjna dla kredytów złotówkowych WIBOR 3M lub 6M. W dacie zawarcia aneksów stawka LIBOR 3M CHF wynosiła 2,88% oraz 2,78%, stawka WIBOR 6 M wynosiła 6,72%.

W związku z zawartymi aneksami, powodowie w dniu 14 grudnia 2010 r. zawarli z pozwanym kolejne aneksy których treścią była zmiana waluty zabezpieczenia hipotecznego, jak też złożyli wniosek o wpis w księdze wieczystej polegający na zmianie waluty hipoteki w złotówkach na hipoteki w frankach szwajcarskich.

Powodowie po zawarciu aneksów zaciągnięte kredyty nadal spłacali w złotych polskich z konta złotówkowego. Pozwany przy zawieraniu umów kredytowych zawsze przedstawia swoim klientom informacje dotyczące ryzyka walutowego, pracownicy pozwanego wskazywali również swoim klientom przykładowe sytuacje wpływające na koszty udzielonego kredytu. W ramach tzw. kalkulatora kredytowego pracownicy pozwanego przedstawili możliwe wahania kursowe wpływające na wysokość raty kredytu i zadłużenia kredytowego. W latach 2007-2008 pozwany proponował swoim klientom w pierwszej kolejności kredyty złotówkowe. W razie wyrażenia woli zawarcia przez klienta umowy kredytu w walucie obcej, pozwany przedstawiał ofertę i warunki zawarcia takiego kredytu. W latach 2007-2008 z uwagi na korzystniejsze warunki kredyty zaciągane na cele mieszkaniowe zawierane były we frankach szwajcarskich, którego miesięczna rata z uwagi na niższe oprocentowanie była niższa, niż rata kredytu zaciągniętego w złotówkach.

Powodowie przed zawarciem aneksów otrzymali informację o ryzyku stopy procentowej i rynku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych, w której pozwany wyjaśnił pojęcia kursu kupna dewiz, kursu sprzedaży dewiz oraz spreadu walutowego. Powodowie uzyskali także informację, że zmiany kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, że początkowo tańszy kredyt dewizowy może stać się droższy w obsłudze, iż kredyt złotówkowy, oraz że wysokość różnicy pomiędzy kursem zakupu i sprzedaży (różnica kursów) instytucje finansowe określają samodzielnie.

Powód z zawodu jest inżynierem elektrykiem, od lat 90 ubiegłego wieku pełnił

funkcje zarządcze w spółkach kapitałowych zajmujących się eksportem, spółki te osiągały przychody w walutach obcych. Powodowie w momencie składania wniosku o konwersję kredytów posiadali także inne kredyty dewizowe.

Obecnie powodowie dokonali całkowitej przedterminowej spłaty zaciągniętych kredytów.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przytoczone dowody z dokumentów, zeznania złożone przez świadków oraz zeznania złożone przez powoda w charakterze strony.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne przedłożone do akt sprawy dowody z dokumentów. Autentyczność tych dokumentów nie budziła żadnych wątpliwości stron jak i Sądu. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków

złożonych na okoliczności dotyczących zakresu obowiązków doradcy bankowego w systemie organizacyjnym pozwanego, informacji przekazywanych powodom o ryzyku kredytowym i walutowym, zapewnień o uwzględnieniu przez pozwanego najlepszego interesu powoda jako klienta banku, zasad ustalania kursów walutowych banku i ich rynkowego charakteru. Zeznania ww. świadków dotyczące powyższych okoliczności były zgodne, spójne, wzajemnie się potwierdzały i co istotne znajdowały odzwierciedlenie w przedłożonych do akt sprawy dowodach z dokumentów. Jako wiarygodne Sąd Okręgowy uznał również zeznania powoda złożone na okoliczności dotyczących zawarcia aneksów do umów kredytowych i zasad spłat rat kredytowych i nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań powoda. Z zeznań złożonych przez powoda wynika jednoznacznie, iż powód decydując się na zawarcie aneksów do umów kredytowych miał świadomość ryzyka kursowego, a także tego, że kursy walutowe stosowane przez pozwany bank zawierają spread.

Przy tym Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczności dotyczące rzeczywistej nadpłaty w spłacie kredytów przez powodów przy założeniu częściowej bezskuteczności aneksów w zakresie klauzul indeksacji walutowej, braku zawarcia lub nieważności aneksów do umów kredytowych, względnie adekwatności informacji o ryzykach finansowych, wynikających z dokumentacji kredytowej do sytuacji finansowej powodów oraz celu umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie tego dowodu doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego opóźnienia w rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy, nie zmieniając jej ostatecznego wyniku.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie zdają się wywodzić, iż spłata kredytu powinna następować w złotych polskich wraz z odsetkami wyliczonymi według stopy procentowej właściwej dla franka szwajcarskiego - LIBOR 3 M CHF, ewentualnie według stawki WIBOR.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny). Nadto jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Przy czym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane przez powodów zapisy aneksów w zakresie konwersji na CHF nie podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c.

Zapisy zawarte w kwestionowanych przez powodów aneksach zostały uzgodnione z nimi indywidualnie. Inicjatywa dokonania konwersji kredytów złotych na kredyty walutowe w CHF pochodziła od powodów. Powodowie wnioskowali o kredyt w CHF, celem zawarcia aneksów było właśnie przewalutowanie kredytów, co oznacza, w ocenie Sądu I instancji, że kwestia ta została uzgodniona z powodami indywidualnie. Powodowie przed zawarciem aneksów otrzymali informację o ryzyku stopy procentowej i rynku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych, w której pozwany wyjaśnił pojęcia kursu kupna dewiz, kursu sprzedaży dewiz oraz spreadu walutowego. Powodowie uzyskali także informację, że zmiany kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, że początkowo tańszy kredyt dewizowy może stać się droższy w obsłudze, niż kredyt złotówkowy, oraz, że wysokość różnicy pomiędzy kursem zakupu i sprzedaży (różnica kursów) instytucje finansowe określają samodzielnie. Ponadto co istotne w chwili przewalutowania powodowie posiadali inne kredyty dewizowe zatem posiadali doświadczenie w wykonywaniu takich umów. Nadto powód przez wiele lat pełnił funkcje zarządcze w spółkach kapitałowych zajmujących się eksportem co niewątpliwie miało znaczenie dla znajomości mechanizmów rynku walutowego a co za tym idzie świadomości ryzyka kursowego.

Wbrew twierdzeniom powodów, zawarte przez nich umowy kredytowe są umowami o kredyt dewizowy, co jednoznacznie wynika z zapisów zawartych w aneksach, a nie umowami o kredyt indeksowany do kursu CHF. Walutą spłaty kredytu był frank szwajcarski CHF, Immanentną cechą kredytów dewizowych jest ryzyko kursowe oraz ryzyko stopy procentowej (stanowiącej element ustalania wysokości oprocentowania). Ryzyko to obciąża obie strony umowy kredytowej i mieści się w ryzyku kontraktowym dla tego typu umów.

Biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe powoda i związaną z tym doświadczeniem wiedzę dotyczącą zmienności kursów walut i wynikające z tego konsekwencje, w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, iż powodowie w sposób świadomy podjęli decyzję o przewalutowaniu kredytów. Powodowie rozumieli naturę umowy o kredyt dewizowy oraz związane z tym ryzyko walutowe. Jest rzeczą powszechnie znaną, że w perspektywie obecnej po stronie pozwanego Banku zrealizowało się ryzyko stopy procentowej, a po stronie powodów ryzyko kursowe. Powodowie wiedzieli także, że kursy dewiz stosowane przez pozwanego zawierają spread. Decydując się na przewalutowanie powodowie musieli akceptować to, że w sytuacji, w której będą chcieli spłacać kredyt w złotych, gdyż co do zasady byli obowiązani płacić kredyt we frankach szwajcarskich, zastosowanie znajdzie kurs sprzedaży dewiz z Tabeli Kursów Banku. Powodowie akceptowali ten kurs, gdyż zaciągnięte kredyty spłacali w złotych polskich. Ponadto nie można w żaden sposób uznać zawartych w zapisach aneksów za niedozwolone postanowienia umownych w części odsyłającej do Tabeli Kursów Walut, jeżeli powodowie mając możliwość zakupu franków szwajcarskich w dowolnym miejscu i spłaty rat kredytów we frankach szwajcarskich świadomie rezygnowali z takiej możliwości.

Odnosząc się jednak do zarzutów abuzywności postanowień aneksów Sąd zważył, iż chybione są także argumenty pozwanych, iż postanowienia aneksów dotyczące konwersji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego były nieważne, jako, że stanowiły niedozwoloną klauzulę umowną, a co za tym idzie winny być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania. Z kolei wobec twierdzenia pozwanych, że kwestionowane postanowienia są podobnej treści jak klauzule wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, Sąd Okręgowy wskazał, że wpisanie konkretnych postanowień umownych do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza, że są one wyłączone z obrotu prawnego i z mocy prawa stają się nieważne bądź bezskuteczne. Ocena postanowień zawartych w konkretnej umowie zawartej z konsumentem powinna uwzględniać wszystkie okoliczności danej sprawy, w szczególności postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron oraz ryzyka, jakie zgodzili się ponieść.

W dalszej części Sąd wskazał, iż pozwani powołują się na przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów zawieranych z konsumentem. Przy tym stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym kontekście zdaniem Sądu Okręgowego nieuprawnione są zarzuty pozwanych, że powód przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczenie w Tabeli kursowej Banku kursu sprzedaży CHF. Zmiana kursu CHF wynika bowiem z mechanizmów makroekonomicznych, na które powodowy bank nie ma jakiegokolwiek wpływu, czego potwierdzeniem są chociażby kursy średnie CHF publikowane przez NBP. Ustalając więc cenę sprzedaży jakiegokolwiek waluty Bank musi się dostosować do cen wyznaczanych przez czynniki ekonomiczne oraz polityki walutowej rządów. To na co Bank ma wpływ to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży tzw. spread walutowy, która stanowi jego zysk. Pozwani jednak nie wykazali i nawet tego nie zamierzali dowodzić, że stosowany przez powoda spread walutowy jest zbyt duży. Ponadto ustawodawca skutecznie zneutralizował potencjalne zagrożenie wynikające z możliwości zawyżania przez banki kursów sprzedaży poprzez nowelizację prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy -Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, nr. 165, poz. 984) . Istota powyższych zmian została wyjaśniona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. B/CSK 362/14, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do innej waluty niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, oraz dokonywać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Stosownie do art. 75b Prawa bankowego wykonywanie tego uprawnienia nie może pociągać dla uprawnionego jakichkolwiek kosztów. W konsekwencji ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych zarówno na przyszłość jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. W rezultacie postanowienia umów nakazujące stosowanie takich tabel nie są dla konsumenta wiążące i tym samym nie naruszają rażąco jego interesów w rozumieniu art. 385¹ k.c. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze

zmienną ceną franka szwajcarskiego było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Sąd I instancji również stwierdził, iż nawet uznanie za bezskuteczne postanowień aneksów w zakresie w jakim odsyłają do „Tabeli kursów” nie oznaczałoby, że bezskuteczne są także postanowienia nakazujące przeliczanie rat kapitałowo-odsetkowych. Klauzula indeksująca do CHF, sama w sobie nie ma charakteru abuzywnego. Tym samym klauzula dotycząca ustalania kursów waluty byłaby postanowieniem niedozwolonym jednakże jedynie w części określającej możliwość kształtowania kursu waluty w sposób dowolny oderwany od bieżącego kursu NBP. W konsekwencji pozwani winni zaprezentować stosownymi dowodami w jakim zakresie klauzula dotycząca ustalania kursu walut zgodnie z Tabelą kursów była abuzywna, a w jakim zakresie tabele kursów były racjonalne i ekonomicznie uzasadnione. Przy tym Sąd Okręgowy stwierdził, iż takich dowodów w niniejszej sprawie pozwani nie zaprezentowali.

W dalszej kolejności Sąd I instancji przedstawił, że brak podstaw prawnych do zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 385¹ § 1 k.c. bezprzedmiotowym czynił dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, skoro dowód ten uzależniony był od przesądzenia przez Sąd częściowej bezskuteczności, względnie nieważności kwestionowanych przez powodów postanowień aneksów i wynikającego z tego ewentualnego bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powodów.

Z kolei odnośnie stanowiska rzecznika finansowego Sąd Okręgowy stwierdził, że pogląd ten nie stanowił środka dowodowego, był jedynie wyrazem społecznej oceny stanu faktycznego sprawy i w żadnym razie nie był wiążący dla sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie. Stanowisko rzecznika pomija w swojej analizie istotne elementy stanu faktycznego, a przede wszystkim zapis aneksów, że walutą spłaty kredytu jest CHF. Pozwani mogli jednakże dopiero w drugiej kolejności dokonywać spłaty kredytu w złotych polskich i dopiero wówczas realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności banku. Ponadto rzecznik pominął zupełnie okoliczność, iż w związku z zawartymi aneksami, powodowie w dniu 14 grudnia 2010 r. zawarli z pozwanym kolejne aneksy których treścią była zmiana waluty zabezpieczenia hipotecznego, jak też złożyli wnioski o wpis w księdze wieczystej polegający na zmianie waluty hipoteki w złotówkach na hipoteki w frankach szwajcarskich.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji orzekł jak pierwszym sentencji wyroku na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. a contrario. O kosztach postępowania Sąd orzekł jednocześnie

jak w punkcie drugim wyroku na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., wskazując, iż na koszty procesu należne pozwanemu od powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego reprezentującego powoda wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 7.217 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. błędną wykładnię art. 385¹ § 1, 3 i 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że dla wykazania indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy (aneksu) wystarcza wykazanie zawarcia umowy na wniosek klienta;
2. błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 3 k.c. przez przyjęcie, że umowne odesłanie do kursów walut ustalanych w przyszłości przez bank kredytujący bez jakiegokolwiek odniesienia do obiektywnych wskaźników nie jest przez swoją dowolność sprzeczne z dobrymi obyczajami;
3. błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 2 k.c., przez przyjęcie, że:
 - doświadczenie życiowe konsumenta może negatywnie wpływać na jego ochronę przed nieuczciwymi klauzulami umownymi,
 - nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami umowa (aneks), w której wysokość opłat konsumenta jest obniżona dzięki zastosowaniu klauzul sprzecznych z dobrymi obyczajami;
4. niezastosowanie art. 385² k.c., ewentualnie art. 58 § 3 k.c., przez przyjęcie, że zgodność umowy (aneksu) z dobrymi obyczajami należy badać nie na moment zawierania umowy (aneksu), a na moment jej wykonania;
5. niewłaściwe zastosowanie art. 65 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. przez przyjęcie, że po zawarciu aneksu powodowie byli zobowiązani do świadczeń w CHF.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty powodowi wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości, a nadto zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie na wypadek uznania, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu apelacyjnym – według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, mając na uwadze ugruntowany pogląd orzecznictwa, że Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Przy tym należy mieć na uwadze, iż w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w uzasadnieniu wyroku tego Sądu. Wystarczającym jest odwołanie się do ustaleń Sądu pierwszej instancji i przyjęcie ich za własne. Niemniej jednak nieodzowne jest ustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów przytoczonych w apelacji.

Sąd Apelacyjny uznał, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego są prawidłowe, a zatem przyjmuje je jako własne. Przy tym zauważyć należy, iż co do zasady stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustalonego stanu faktycznego nie było kwestionowane. W ocenie Sądu drugiej instancji z poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził prawidłowe wnioski – tak co do oceny dowodów, jak i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy również poprawnie zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny podziela i z powyższych względów nie widzi potrzeby ich ponownego przytaczania.

Nie zyskał aprobaty Sądu Apelacyjnego zarzut powodów jakoby Sąd Okręgowy przy ocenie indywidualności uzgodnień stron postanowień aneksów do zawartych umów kredytowych przewidujących do rozliczeń tych umów kredytowych kurs CHF/PL oparł swoje stanowisko jedynie na ustaleniu, iż ich zawarcie nastąpiło na ich wniosek. Zaznaczenia bowiem wymaga, iż Sąd pierwszej instancji do konstatacji jakoby sporne postanowienia umowne zostały ustalone przez strony indywidualnie doszedł na podstawie całokształtu

materiału dowodowego, czemu dał jednoznaczny wyraz w treści uzasadniania wyroku. Wprawdzie racje mają skarżący, iż sam fakt złożenia wniosku o zawarcie umowy (aneksu), nawet gdyby świadczył o inicjatywie konsumenta w jej zawarciu, nie jest równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem wszystkich jej postanowień. Niemniej jednak szereg okoliczności faktycznych - a nie tylko pojedynczo ten fakt - prowadził do prawidłowego wniosku, iż w sytuacji skarżących zostały ustalone indywidualnie, z czego skarżący zdawali sobie sprawę (w szczególności powód ...). Tak przyjęte stanowisko potwierdzają przede wszystkim zeznania samego powoda złożone na rozprawie w dniu 22 lipca 2016 r. W swoich zeznaniach wprost wskazał, iż w związku z budową domu robił rekonesans w sprawie kredytu. Wówczas dobre warunki miał kredyt dewizowy, przy czym najlepsze warunki oferował pozwany bank. Powód wskazał również, iż rozmawiał w różnych bankach, przy czym decyzję skarżący podjęli samodzielnie. Skarżący doszli do analizy, że kredyt „we frankach” będzie najbardziej korzystny. Nadto zostali pouczeni o warunkach, zasadach, ryzyku stopy procentowej oraz spreadzie (poza wskazaniem jego wysokości). Z kolei odnośnie zawieranych umów (aneksów) powód wskazał, iż wówczas analizował sytuacje w zakresie odsetek dotychczas obowiązujących, jak również odsetek od kredytu spłacanego we frankach szwajcarskich, czy też euro, przy czym waluta CHF okazała się najbardziej korzystna. Przy tym strona powodowa ustaliła, iż sytuacja w Szwajcarii jest stabilna od wielu lat i nie istnieje zagrożenie załamania (vide: e-protokół z dnia 22 lipca 2016 r.).

W tym zakresie za prawidłowe należy przyjąć stanowisko pozwanego, iż powodowie świadomie dokonali konwersji waluty kredytu zaciągniętego w polskich złotych na kredyt dewizowy w walucie obcej, tj. we frankach szwajcarskich. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego powodowie w różnym czasie zawnioskowali o przewalutowanie ich kredytów na CHF i zawarcie w tym zakresie aneksów do umów kredytowych. Wobec tego na skutek wniosków skarżących zostały wprowadzone postanowienia aneksów przewidujące dewizowy charakter kredytu. Powodowie przed zawarciem aneksów zostali poinformowani o ryzyku walutowym i ryzyku wzrostu kosztu obsługi kredytu dewizowego oraz zapoznani się z aneksami umów kredytowych, w których wskazano, że spłata kredytu następuje w CHF bądź w złotych, jeśli tak zdecyduje kredytobiorca, a także jakie kursy walut stosuje bank (kurs kupna, gdy wypłata nastąpi w PLN, a nie w CHF oraz kurs sprzedaży, gdy spłata następuje w PLN, a nie w CHF). Powodowie mieli świadomość znaczenia ryzyka kursowego, stosowania przez bank tabel kursowych do ewentualnych przeliczeń, stosowanego przez bank spreadu. Przy tym ze względu na przewidzianą w aneksach spłatę rat kredytu we frankach

szwajcarskich umowy (aneksy) zapewniały skarżącym możliwość uzależnienia się od tabel kursów obowiązujących w banku i stosowanych przez bank spreadów. Powyższe potwierdził sam powód, wskazując jedynie, iż nie przewidział tak wysokiego wzrostu kursu franków szwajcarskich, jak również nie został poinformowany przez pozwanego o tak wysokim ryzyku. Niemniej jednak wobec wysokości spreadu przyznał za oczywiste, że kurs kupna franków szwajcarskich jest niższy niż sprzedaży, co również ma przełożenie na ryzyko wzrostu obsługi kredytu dewizowego. Podkreślenia również wymaga, iż strona powodowa przed złożeniem wniosków o zawarcie aneksów analizowali sytuację w zakresie zawarcia kredytu dewizowego, dochodząc do wniosku, iż najkorzystniejszym wariantem będzie waluta we frankach szwajcarskich. To skarżący zajmowali określone stanowisko i prezentowali je pozwanemu. Stąd też sam fakt, iż zawierane aneksy miały zbliżoną treść, czy też w aneksach użyto tego samego formatu graficznego, łącznie ze stopką banku nie wykluczył stwierdzenia, iż zostały uzgodnione indywidualnie, co znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle tak zaistniałego stanu faktycznego pozwany zachował szczególną staranność co do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów jako konsumentów z uwzględnieniem ich stanowiska określenia warunków zawartych umów (aneksów). Tym samym za chybione należało uznać, iż przedmiotowe umowy zostały zawarte jedynie na skutek narzuconych skarżącym przez pozwanego wzorców umownych. Należy mieć bowiem na uwadze, iż za indywidualnie uzgodnione można uznać nie tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodne z jego wnioskiem, ale także te, w przypadku których konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę (w sprawie, stosownie pozwanego) z czego zdawał sobie sprawę. Przy tym ryzyko kursowe powiązane z tą umową spoczywało na obu jej stronach. Umowa nie zastrzegła górnej wysokości wzrostu kursu, ani nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogły dotyczyć kredytobiorców i banku. Jak już wyżej wskazano powodom nie zagwarantowano, że wzrost kursu CHF nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniono ich, że raty nigdy nie wzrosną powyższej określonego pułapu. Powodowie jedynie teoretycznie zakładali, iż nie nastąpi załamanie sytuacji w Szwajcarii, a w konsekwencji wzrost kursu nie powinien w najgorszym przypadku przekroczyć wysokości rat spłacanych w PLN, co najwyżej przekroczy w niewielkim zakresie. Nadto odnośnie stwierdzenia powoda, iż pozwany nie przewidział ryzyka tak radykalnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, Sąd Apelacyjny

stwierdza, że skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu. Strona powodowa nie podnosiła aby przeliczanie przez pozwanego kursu waluty odbywało się w sposób dowolny i jednostronny, z korzyścią dla pozwanego.

Odnosnie kolejnego zarzutu powodów, a mianowicie jakoby Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że umowne odesłanie do kursów walut ustalanych w przyszłości przez bank kredytujący bez jakiegokolwiek odniesienia się do obiektywnych wskaźników nie jest przez swoją dowolność sprzeczne z dobrymi obyczajami, w pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, iż skarżący wywodzą swoje stanowisko z błędnego założenia jakoby umowy kredytowe w powiązaniu z zawartymi aneksami stanowiły kredyty indeksowane do CHF, a nie były umowami o kredyt dewizowy. Zaznaczenia wymaga, iż postanowienia odsyłające do kursów stosowanych w banku zostały zastosowane w chwili dokonywania konwersji kredytów powodów z kredytów w PLN na kredyty walutowe w CHF. Do tego przy płatności kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych pomimo tego, że powodowie mieli możliwość spłacania kredyt w CHF, zgodnie ze swoją decyzją było że dokonują spłaty w złotych polskich. Tym samym pozwany słusznie wskazuje, iż powodowie godzili się na zastosowanie kursów obowiązujących w banku i je akceptowali. Przy tym zauważyć należy, iż powodowie co do zasady nie kwestionują kursów stosowanych w banku w momencie dokonywania konwersji kredytów z PLN na CHF, a w okresie późniejszym kiedy to już walutą spłat kredytu był CHF i powodowie mieli możliwość dokonywania spłat bezpośrednio w CHF, unikając stosowania kursów tabelowych banku. Skarżący jedynie na podstawie własnej woli fizycznie dokonywali spłaty rat w dalszym ciągu poprzez umieszczenie kwot w złotych polskich. Tym samym nie budzi wątpliwości, iż powodowie mieli możliwość zakupu CHF w dowolnym miejscu i spłatę rat w tej walucie (z uwagi, iż de facto wysokość rat została uzależniona od ceny franka szwajcarskiego w relacji złotówki do tej waluty), a pomimo to świadomie z tej możliwości zrezygnowali. Stąd też co do zasady umowne odesłanie do kursów walut ustalanych w przyszłości co do zasady samo przez się godziłoby w naruszenie dobrych obyczajów, niemniej jednak w sytuacji powodów - mających możliwość spłaty rat kredytów bezpośrednio w CHF – nie naruszało dobrych obyczajów, ani interesów powodów. Przy tym w art. 385¹ § 1 k.c. mowa jest o rażącym naruszeniu interesów konsumentów, czego nie można stwierdzić w świetle tak zaistniałego stanu faktycznego. Brak jest również podstaw do uznania spornych postanowień umownych jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji ich nieważności. Przede wszystkim dla oceny, czy zachodzi wypadek o jakim mowa w art. 58 § 2 k.c., obok treści czynności prawnej ważny jest jej

prezentowanego stanowiska na niewiedzę, czy też naiwność skarżących względem pozwanego. Jak już przedstawiono we wcześniejszych rozważaniach wzrost spłaty rat kredyty wiązał się generalnie ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego, co wynikało z przyjętego przez strony ryzyka walutowego i w konsekwencji ryzyka wzrostu kosztu obsługi kredytu dewizowego. Strony również nie zastrzegły, że wzrost kursu CHF nie przekroczy określonej wartości, czy też raty nie wzrosną powyżej tego pułapu. Co więcej pozwany nie gwarantował również skarżącym takiego zapewnienia. Stąd też twierdzenie powodów jakoby pozwany sugerował im, że możliwa jest zmiana kursu CHF o 20% wywołana „drastycznym zdarzeniem rynkowym” nie zyskała uznania Sądu, jakoby miały wpływać na naruszenie dobrych obyczajów.

Powodowie w treści apelacji też wyszli z błędnego założenia, iż Sąd zgodność umów (aneksów) z dobrymi obyczajami zbadał na moment ich wykonania, a nie na moment ich zawierania. Przede wszystkim zważyć należy, że skarżący nie wyjaśnili na jakiej podstawie doszli do tego przekonania. Z kolei z treści uzasadniania Sądu Okręgowego w żadnym razie nie wynika jakoby Sąd ten dopuścił się takiego naruszenia. Odnosząc się do zapatrywania powodów jakoby podstawę tych naruszeń stanowiło odniesienie się do ustawy antyspreadowej, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż Sąd Okręgowy wprawdzie odniósł się do tejże ustawy jednakże tylko dodatkowo wyjaśniając kroki ustawodawcy do zneutralizowania potencjalnego zagrożenia wynikającego z możliwości zawyżania przez banki kursów sprzedaży. Sąd Okręgowy w żadnym razie nie przyjął również, iż strony miały użyć „narzędzia” usuwania dowolności z umów kredytowych w postaci aneksów precyzujących zasady ustalania kursu, tym bardziej w sytuacji gdy Sąd ustalił, iż skarżący nie wykazali i nawet nie zamierzali dowodzić, że stosowany przez pozwanego spread walutowy jest zbyt duży. Stąd też powodowie nie przedstawili stosownej argumentacji na potwierdzenie swoich racji w tym zakresie.

Skarżący również błędnie wywodzą jakoby Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął, że po zawarciu aneksów do umów kredytowych byli zobowiązani do świadczeń w CHF. Część rozważań w tej kwestii poniekąd zostało już przedstawione. Niemniej jednak dla uściślenia na uwagę zasługuje, iż jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy strony na skutek podpisania umów (aneksów) zawarły umowy o kredyty dewizowe w walucie CHF, a nie indeksowane do CHF. Jak wynika z akt sprawy w sytuacji stron konwersja pierwszej umowy kredytowej została dokonana w dniu 19 czerwca 2008 r. (w dacie, gdy kwota pozostałego do spłaty kapitału wynosiła 479.345,65 PLN i została przewalutowana według kursu 2,04, kapitał po konwersji wyniósł 234.973,36 CHF). Z kolei konwersja drugiej umowy kredytowej

została dokonana w dniu 6 sierpnia 2008 r. (w dacie, gdy kwota pozostałego do spłaty kapitału wynosiła 122.686,73 PLN i została przewalutowana według kursu 1.9175, kapitał po konwersji wyniósł 63.982,65 CHF). Następnie powodom doręczono nowe harmonogramy spłaty ze wskazaniem zadłużenia w CHF. Przy tym skarżący błędnie podnoszą jakoby pozwany w wyniku jednostronne czynności dokonał przedmiotowych konwersji oraz strony nie uzgodniły i nie godziły się na ustalone kwoty ww. w CHF. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż strony właśnie dążyły do takiego obrotu sytuacji ustalając w tym celu zindywidualizowane postanowienia. Istotnym również jest, że aneksy wprost wskazywały spłatę rat kredytów w CHF, bez żadnej konieczności zawierania kolejnych aneksów. W ten czas powodowie mieli możliwość spłaty kredytu w walucie, w jakiej został zaciągnięty kredyt, czyli CHF. W ten sposób w przypadku swojej woli mieli możliwość uniknięcia kosztu spreadu. W tej sytuacji praktycznie bez znaczenia pozostaje fakt, iż strony w dalszym ciągu posiadały rachunek złotówkowy, na który dokonywały spłat kredytu. Względem tego zaznaczenia wymaga, iż skarżący pomimo możliwości spłaty kredytu w CHF jako głównej zasady, w wyniku własnej woli dokonywali spłaty kredytu w złotych polskich w konsekwencji czego dochodziło do realizacji płatności przy wykorzystaniu kursu sprzedaży dewiz. W świetle tak zaistniałego stanu faktycznego brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c.

Konkludując, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż apelujący nie zdołali przedstawić stosownej argumentacji na obronę stanowiska co do bezskuteczności częściowej, czy też nieważności umów (aneksów) zawartych przed strony, tym samym nie zdołała wzruszyć prawidłowego wyroku Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów na mocy art. 385 k.p.c. (pkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II wyroku na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), mając na uwadze, iż powodowie przegrali apelację w całości a nakład pracy pełnomocnika pozwanego w sprawie był znaczny.